

ADAM R. BARTNICKI

Uniwersytet w Białymstoku

Nieudany projekt — demokratyczna Rosja

Rosja na przełomie lat 80. i 90. XX wieku odrzuciła totalitaryzm na rzecz demokracji, jednak nigdy do końca nie zerwała z nawykami i zachowaniami poprzedniego systemu. Stało się to widoczne już we wczesnych latach 90., tj. niemal na samym początku transformacji. Siłowa rozprawa z parlamentem jesienią 1993 roku i agresja na Czechenię w grudniu 1994 roku pokazały, że władza stosunkowo łatwo sięga po przemoc. W późniejszym okresie zachowania niedemokratyczne zaczęły stopniowo dominować, obejmując coraz szersze aspekty życia społeczno-politycznego, gospodarki, kultury itd. Rosja nie zamieniła się jednak w państwo skonsolidowanego autorytaryzmu, bez wahania łamiącego prawa i podmiotowość obywatela. Jej system polityczny „zawisł” między deklarowaną koniecznością umocnienia państwa i władzy (autorytaryzm) a świadomością, że jakaś forma demokracji życia społeczno-politycznego jest wskazana.

Załamaniem się procesów demokratyzacji w Rosji zrodziło olbrzymie implikacje na niemal całym obszarze postradzieckim, co nie jest jednak wydarzeniem zaskakującym. Jego przyczyny można w dużym uproszczeniu sprowadzić do czterech głównych kwestii, które postaram się przybliżyć w niniejszym artykule. Po pierwsze, wydaje się, że pojmowanie i percepcja władzy w Rosji ma w dużej mierze podłoże historyczno-kulturowe, i to zarówno na poziomie rządzonych, jak i rządzących. Następstwem tego jest niezdolność reżimu do jakiegokolwiek głębszej autorefleksji i wewnętrznej reformy, która zakłóciłaby tradycyjne relacje nierównowagi między władzą i społeczeństwem. Po drugie, rosyjski autorytaryzm oparty został na połączeniu formalnych zasad demokracji, psychologii z polityczną kulturą podległości rosyjskiego społeczeństwa. Po trzecie, dzisiejsza rzeczywistość społeczno-polityczna Rosji powstała raczej w wyniku próby przeobrażenia systemu ZSRR aniżeli z jego autentycznej kontestacji. Szeroka adaptacja elementów poprzedniego systemu politycznego wpływała pozytywnie na stabilność systemu politycznego współczesnej Rosji, jednocześnie utrudniając

jego demokratyczne przeobrażenia¹. Po czwarte, w Rosji (a także poza nią) tak naprawdę było niewiele sił zainteresowanych faktyczną demokratyzacją państwa. Priorytet stanowiła stabilność i stabilizacja, a nie demokracja. W konsekwencji rosyjska demokracja nie miała wystarczająco potężnych obrońców.

1. „Teraźniejszość wyrasta z przeszłości”

Dyskusje o tożsamości cywilizacyjnej Rosji zostały zdeterminowane przez trzy odmienne założenia: 1. Rosja zsunęła się, wbrew swojej woli, z wyznaczonej jej drogi cywilizacyjnego rozwoju i kiedy na nią powróci, z sukcesem zacznie wcielać elementy liberalnej demokracji w stylu zachodnim. 2. Rosja była i zostanie państwem typu azjatyckiego (wschodniego), tj. niezdolnym do reform liberalno-demokratycznych. 3. Rosja znajduje się na skrzyżowaniu wschodniej i zachodniej cywilizacji i wciąż nie jest w stanie wybrać modelu rozwoju². Dosłowne potraktowanie przez wielu badaczy słów Władimira Pastuchowa „teraźniejszość wyrasta z przeszłości” spowodowało, że w nauce ujawniła się tendencja do swoistego wypaczania historii, tj. zrzucania na przeszłość odpowiedzialności za wszystkie problemy postkomunistycznego państwa i społeczeństwa. Każdy stereotyp zawiera jednak ziarno prawdy, dlatego też trzeba go traktować z najwyższą ostrożnością. Występowanie pewnych tendencji zarówno ustrojowych, jak i społecznych jest w tym wypadku bezsporne. Nie chodzi tu jednak o tłumaczenie radzieckiego totalitaryzmu tradycjami „samodzierżawia” czy ułomności dzisiejszej demokracji brakiem tradycji parlamentarnych³. Ważniejsze jest bowiem samo przywiązanie Rosjan do przeszłości i tradycji, wiara w jej wyjątkowe posłannictwo. Skąd bierze się owo przeświadczenie?

Ważnym i często podnoszonym czynnikiem rzutującym na tożsamość cywilizacyjną dzisiejszej Rosji, a w konsekwencji na kulturowe postrzeganie władzy, ma jej historia, przede wszystkim doświadczenia komunizmu, wcześniej zaś „zbieranie ziem ruskich” oraz przyjęcie kulturowej tradycji Bizancjum. W XIV wieku Moskwa rozpoczęła wielowiekowy proces budowy mocarstwa, który z różnymi przerwami trwa po dziś dzień. Gwałtownie rozrastające się państwo potrzebowało silnej władzy, by skutecznie realizować politykę podboju. W połowie XVI wieku umacniający się w Rosji absolutyzm otrzymał uzasadnienie

¹ В. Меркель, А. Круассан, *Формальные и неформальные институты в дефектных демократиях*, „Политические исследования” 2002, nr 2, s. 21.

² Пор. Ю.С. Пивоваров, А.И. Фурсов, „*Русская Система*” как попытка понимания русской истории, „Политические исследования” 2001, nr 4, s. 37–49; И.В. Мостовая, А.П. Скорик, *Архетипы и ориентиры российской ментальности*, „Политические исследования” 1995, nr 4, s. 69.

³ Twierdzenie, że radziecki totalitaryzm stanowi w jakimkolwiek sensie przedłużenie carskiego samodzierżawia, z całą stanowczością krytykował Aleksander Sołżenicyn. Zob. А. Соłżеницин, *Misconceptions about Russia are a threat to America*, „Foreign Affairs” 1980, nr 58, s. 797–834.

ideologiczne. W 1547 roku Iwan IV przyjął tytuł cesarza wschodniorzymskiego. Pan Kremla stawał się odtąd jedynym legalnym spadkobiercą tradycji po Rzymie i Bizancjum. „Ty, car jedyny dla wszystkich chrześcijan pod niebem... Pamiętaj i słuchaj, monarcho prawosławny... dwa Rzymy upadły, trzeci stoi, czwartego nie będzie...”. Walka o pełną emancypację władzy cesarskiej była walką o możliwość rządzenia wedle własnej woli, a nie wedle ustanowionych przez tradycję reguł. Na początku XVIII wieku Piotr I wprowadził na swoim dworze wzory bizantyjskiego posłuszeństwa dla osoby monarchy. Jego zaufany biskup pskowski, Teofan Prokopowicz, podjął się również stworzenia idei, według której boska cześć powinna być oddawana nie hierarchom kościoła, ale carowi⁴.

W tym miejscu zasadne wydaje się pytanie, czy proces historyczny, polegający na stopniowym zespalaniu się władzy duchowej i świeckiej, rzeczywiście wywarł dominujący wpływ na cywilizacyjny rozwój Rosji. Czy oddziaływał na rozwój jej instytucji politycznych? Z pewnością, ale nie aż w tak decydującym stopniu, jak się dziś sądzi. Piotr I przejął pełną kontrolę nad życiem duchowym swoich poddanych 25 stycznia 1721 roku, wydając dekret o powołaniu Kolegium Duchownego. Akt ten ostatecznie podporządkowywał Cerkiew prawosławną państwu. Wydawać by się mogło, że w tym momencie historia Rosji powinna rozejść się z dziejami reszty Europy. Nic z tych rzeczy! Przecież Rosja w XVIII i XIX wieku niewątpliwie należała do kręgu cywilizacji zachodniej. Zarówno rozwój instytucji politycznych, jak i administracji państwowej i sądownictwa nie odbiegał wiele, zwłaszcza w XVIII wieku, od powszechnych standardów europejskich. Przepaść zaczęła rosnąć dopiero w II połowie XIX wieku.

W Europie Zachodniej przez setki lat toczyła się wojna o prawo władzy świeckiej do rządów nad duszami narodów. Oddawanie czci monarchom, czyli — jak sądzono — pomazańcom bożym, nie było niczym wyjątkowym. Paradoksem jest to, że pełne zespolenie ideologii z władzą świecką powiodło się dopiero w rewolucyjnej Francji. Władza nad duszami nie wynikała tu jednak z przesłanek religijnych. To, że władcy Kremla wcześniej i w dużo większym zakresie osiągnęli to, co nie udało się władcom innych państw Starego Kontynentu, wynikało wszelako nie z takich czy innych predyspozycji kulturowych społeczeństwa Rusi i Rosji, ale z faktu, że Cerkiew moskiewska utraciła w 1453 roku ośrodek, do którego mogła zwrócić się o pomoc w swoim konflikcie z władzą świecką. Warto przy tym zauważyć, że sakralizacja władzy w Rosji wzmocniła jedynie świadomą tendencję do umacniania „samodzierżawia” przez panów Kremla. W tym wypadku tradycje wschodniego cesarstwa okazały się bardzo pomocne. Faktem jest też, że religijne teksty Bizancjum zostały w Rosji specyficznie zinterpretowane, co było między innymi powodem późniejszego rozłamu w Cerkwi. W doktrynie religijnej Konstantynopola istniał paralelizm monarchy i Boga, jednak idea ta sama

⁴ B.A. Uspienski, W.M. Żywow, *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 85.

w sobie nie zakładała sakralizacji monarchy. Przyznawała jedynie „basileusowi” szczególną charyzmę, na mocy której mógł być traktowany jako istota nadprzyrodzona⁵. W tym kontekście obdarzenie carów moskiewskich boskimi atrybutami wydaje się jedynie skutkiem pewnej potrzeby związanej z procesem zbierania ziem ruskich i umacnianiem monarchii, a nie wynikiem prostej adaptacji wzorów bizantyjskich. Początkowo siła i autorytet carów wynikały bardziej z przywiązania poddanych do władzy w ogóle niż z jej sakralnej oprawy. Osłabieni niepowodzeniami politycznymi carowie zaczęli korzystać ze swoich atrybutów religijnych. Sakralizacja władzy nie wynikała przy tym z potrzeb duchowych społeczeństwa, lecz była stymulowana przez Kreml i grono ideologów. Zasadniczą zmianę przyniosła dopiero pierwsza połowa XIX wieku. Wzrost despotyzmu, a w konsekwencji także kultu władcy, zaczął hamować naturalną w Europie ewolucję monarchii. W czasie gdy na Zachodzie zaczęły powstawać pierwsze państwa demokratyczne, carowie i ich otoczenie zazdrośnie strzegli swoich prerogatyw. Próby reform podjęte po 1905 roku były spóźnione. Namiastka parlamentu spod znaku Stołypina była raczej żalosną karykaturą europejskich wzorów niż ośrodkiem suwerennej władzy. Rosja znalazła się na równi pochyłej, coraz szybciej staczając się ku katastrofie. Monarchia absolutna, podobnie jak w późniejszym okresie reżim komunistyczny, nie tyle została więc obalona, ile uległa samozagładzie⁶. Przez osiem miesięcy 1917 roku wydawało się, że rewolucja pchnie skostniałe struktury imperium na nowe tory. Dojście do władzy komunistów mogło nawet wskazywać, iż Rosja o krok wyprzedzi Europę. Niestety, o wiele łatwiej było zmienić system niż mentalność żyjących w nim ludzi. Problem ten powrócił w podobnej skali w latach 90.

Zarówno w czasach cesarstwa, jak i w okresie dyktatury komunistycznej rosyjski absolutyzm przybierał formy niespotykane w nowożytnej Europie⁷. Być może jednak rację miał Fiodor Dostojewski, upatrując w despotyzmie jedyną logiczną w rosyjskich warunkach formę władzy. W znanej scenie w *Biesach* wkłada w usta niejakiego Szygalewa znamienne słowa: „Zaplątałem się we własnych wywodach i konkluzja moja pozostaje w całkowitej sprzeczności z pierwotną ideą, która jest u mnie punktem wyjścia. Zaczynam od nieograniczonej wolności, lecz kończę na nieograniczonym despotyzmie. Muszę jednak przyznać, że innego rozstrzygnięcia zagadnień społecznych nie ma i być nie może”⁸. Geоргij Fiedotow przeciwstawiał czasy Rusi, kiedy to pojawiały się przesłanki do rozwoju swobód osobistych i politycznych, czasem „Moscovii” negującym te tendencje. Cały zaś

⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁶ N. Bierdiajew, *Rewolucja rosyjska i świat komunistyczny*, przeł. K. Krzyżewska, „Znak” 1990, nr 2–3, s. 52.

⁷ Por. A.A. Kara-Murza, *Российская политическая культура и проблемы становления партийного плюрализма*, [w:] *Формирование партийно-политической системы в России*, ред. М. Макфол, С. Марков, А. Рябов, Москва 1998, s. 17.

⁸ F. Dostojewski, *Biesy*, przeł. T. Zagórski, Warszawa 1972, s. 397.

bieg rozwoju historycznego Rosji ukazuje jako odwrotność procesów zachodzących na Starym Kontynencie. W przeciwieństwie do reszty Europy, gdzie stopniowo zwyciężał liberalny indywidualizm, w Rosji występował trend „od wolności do niewolnictwa”⁹, od względnych swobód politycznych i gospodarczych do „samodzierżawia”. Epoka Rusi zakończyła się w XVI wieku. Władcy Kremla przejęli na swój użytek nauki wyniesione ze szkoły tatarskiej. Szybko zaadaptowali też sakralną ideę Bizancjum. Odwrót od założeń personalizmu jednostki i zaakceptowanie faktycznego niewolnictwa nie był wszelako podyktowany kaprysem władcy, ale koniecznością zbudowania imperium¹⁰, którego podstawy w XVI stuleciu wyglądały nad wyraz wątle.

Tradycje „Moscovii” wytyczyły kierunek rozwoju cywilizacyjnego Rosji. Czasy Piotra Wielkiego przyniosły ostateczny kres pozostałym jeszcze swobodom. Car zbudował imperium, w którym obowiązywał bezwzględny prymat państwa nad jednostką. Człowiek, niezależnie od stanu, z którego się wywodził, stawał się jedynie narzędziem polityki rządu. Władcy Kremla niekiedy próbowali pokazać światu twarz liberalnego monarchy. Katarzyna II obiecywała uczynić z Rosji państwo praworządne, szanujące naturalne prawa każdego człowieka. Przyjaźniła się z encyklopedystami. Idea oświeconej monarchii była jednak tylko fasadą, za którą ukrywała się prawdziwa twarz „samodzierżawia”. Alexis de Tocqueville próbował wyjaśnić naturę absolutyzmu we Francji, ale jego tezy z pewnością możemy rozważać także w szerszej perspektywie: „Sami despotci nie przeczą, że wolność jest rzeczą wyborną; tyle, że chcą jej jedynie dla siebie i utrzymują, że wszyscy inni są jej zupełnie niegodni”¹¹. W 1765 roku Katarzyna odebrała chłopom prawo do skargi na pana, wkrótce potem zawiesiła pomysł utworzenia Komisji, która w założeniu miała dostosować rosyjskie prawo do standardów monarchii oświeconej.

Ostatnim zorganizowanym zrywem wolności przed 1905 rokiem było powstanie dekabrystów w grudniu 1825 roku¹². Klęska zamachowców zaowocowała powrotem do absolutyzmu totalnego, w którym władca miał prawo do życia i śmierci każdego mieszkańca imperium. Sprawiała też, że pękło przymierze między elitą społeczeństwa a tronem. System stworzony przez Mikołaja I był okrutny, ale logiczny i konsekwentny. Naród nie musiał kochać swego władcy, wystarczyło, że się go bał. Car niekiedy mawiał: „jednym z największych grzechów politycznych naszej epoki jest brak strachu”¹³.

W 1855 roku Mikołaj Czernyszewski wygłosił na uniwersytecie w Petersburgu rozprawę magisterską *O stosunku estetycznym sztuki do rzeczywistości*,

⁹ G. Fiedotow, *Rosja i Wolność*, przeł. K. Krzyżewska, „Znak” 1990, nr 2–3, s. 82–84.

¹⁰ *Ibidem*, s. 83.

¹¹ A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, przeł. H. Szumańska-Grassowa, Kraków 1994, s. 28.

¹² Występujące wcześniej i później ruchy ludowe miały charakter socjalny.

¹³ B.W. Lincoln, *Mikołaj I*, przeł. A. Jerzmańska, Warszawa 1988, s. 88.

powszechnie dziś uważaną za pierwszą oznakę odwilży. Klęska Rosji w wojnie krymskiej i zagadkowa śmierć Mikołaja I stworzyły sytuację, w której ważne polityczne i społeczne zmiany stały się nieuniknione¹⁴. Tak zwana wiosna posewastopolska przyniosła złagodzenie reżimu, co mogło dawać nadzieję, że Rosja znowu podąży w stronę Europy. Rozluźnienie „samodzierżawia” zaowocowało z jednej strony bujnym rozwojem twórczości zarówno literackiej, jak i politycznej, z drugiej zaś — erozją caratu. Ludzie, którzy otrzymali nieco swobody, zapragnęli jej więcej. Aleksander Hercen pisał: „wolność jednostki to wielka rzecz, z niej i tylko z niej wyrosnąć może rzeczywista wolność narodu”¹⁵. Naród rosyjski został formalnie wyzwolony dzięki zwycięstwu rewolucji lutowej, jednak wolność ta trwała zaledwie kilka wiosenno-letnich miesięcy 1917 roku — zbyt krótko, by zaszcześcić ją w społeczeństwie. Przewrót bolszewicki cofnął Rosję z powrotem do epoki „caratu”, tworzonego teraz pod czerwonym sztandarem rewolucji.

Rosyjski komunizm wytworzył sytuację permanentnego konfliktu na poziomie rządzących i rządzonych. Władza w Rosji nigdy nie identyfikowała się z masami, te (może poza okresem wojny ojczyźnianej lat 1941–1945) były jej zazwyczaj obojętne lub wrogie. Reżim oparty na „wschodniodespotycznym” odrzuceniu jednostki¹⁶ żył niezależnie od człowieka, a bardzo często wbrew niemu. Trudno przy tym dostrzec jakiegokolwiek próby przebudowy tego modelu. Zarówno carowie, jak i przywódcy ZSRR woleli spiskować w zaciszach swoich gabinetów, hermetycznie oddzieleni od społeczeństwa, niż zniżać się do jego potrzeb. Marksistowska ideologia walki klas została podniesiona do poziomu swoistego ideału (tj. totalnego fizycznego eliminowania niewygodnych dla władzy jednostek), który Michel Foucault nazywał rasizmem państwowym¹⁷. Nie wiemy, w jakim stopniu twórcy rewolucji i ich epigoni wierzyli, że ostateczny cel komunizmu stanowi moralne usprawiedliwienie brutalności. Wyjaśnienie tych kwestii zawsze brzmi nieprzekonująco. Gdy komunizm upadł, jego zbrodni nie dało się już w żaden sposób rozgrzeszyć ani im zaprzeczyć. Komunizm nie został jednak obłożony całkowitą anatamą. Opory przed jednoznacznym jego potępieniem nie słabną do dziś. W samej Rosji nietrudno znaleźć żarliwych obrońców ZSRR w jego stalinowskim kształcie.

Pierwszym krokiem na drodze do absolutnego panowania jest zabicie w człowieku osoby prawnej¹⁸. Ustawodawstwo ZSRR wytworzyło sytuację, w której prawo w swojej tradycyjnej postaci traciło ważność, ustępując miejsca totalitarnej praktyce. Moskiewski historyk Michaił Gefter twierdzi, że „logika totalitarnej systemu wymaga totalnej unifikacji, sprowadzenia wszystkiego do wspólnego

¹⁴ A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, Warszawa 1995, s. 65.

¹⁵ A. Hercen, *Eseje filozoficzne. Z tamtego brzegu*, Warszawa 1965, s. 647.

¹⁶ W. Pastuchow, *op. cit.*, s. 28.

¹⁷ M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 88.

¹⁸ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szewiel, Warszawa 1993, s. 480.

mianownika”¹⁹. Rosyjski komunizm zabił wolność osobistą, personalizm i indywidualizm człowieka. Obowiązująca ideologia zakładała prymat społeczeństwa nad jednostką²⁰. Państwo negowało potrzebę samodzielności, która była przecież niebezpieczna dla reżimu. Własność prywatną zastąpiono kolektywizmem, wszelka inicjatywa mogła stać się powodem do kary. Trzeba jednak pamiętać, że personalizm i osobista aktywność ustąpiły miejsca kolektywizmowi i apatii już znacznie wcześniej. W 1859 roku w Rosji ukazała się powieść Iwana Gonczarowa *Oblomow*, w której autor nakreślił obraz typowego mieszkańca imperium. Jako pierwszy terminu „obłomowszczyzna”, opisującego charakterystyczną dla Rosjan postawę wobec życia nacechowaną gnuśnością, marazmem i specyficznym odrętwieniem, użył Nikołaj Dobrolubow. Komunizm do reszty odebrał człowiekowi poczucie odpowiedzialności za swój los, tę brała na siebie zbiorowość, tj. partia komunistyczna²¹. W zamian władza ofiarowywała jednak coś innego — szczególny rodzaj bezpieczeństwa i wolności zbiorowej. Ludzie z reguły są zdolni do zrezygnowania z personalnej wolności, jeśli dostaną w zamian coś, co będzie jej surogatem. Przeciętny mieszkaniec imperium nie odczuwał zbytnio cenzury, wszechwładzy urzędników czy ingerencji państwa w każdy aspekt jego życia. Zjawiska te akceptował lub częściej po prostu ich nie zauważał, stanowiły one bowiem element zaakceptowanej rzeczywistości, w której wyrastał. Ideologia zajęła miejsce religii, stając się czynnikiem kontroli nad myślami i uczuciami człowieka. Państwo zdjęło z jednostki odpowiedzialność indywidualną, zastępując ją odpowiedzialnością zbiorową. Wzbudzało też dumę, rozbudowując imperialną mocarstwowość ZSRR. W tym wypadku pragnienie potęgi okazało się silniejsze od pragnienia wolności²². Na dalsze zmiany zabrakło jednak energii. „Góra” zaczęła więc bezwładnie kluczyć, dopóki cierpienie „dołów” nie doszło do granicy, za którą powstały żywioły „rosyjskiego buntu”. Gdzie leżała ta granica — tego nie wiedziała ani „góra”, ani „doły”²³.

Namiastką rzeczywistej wolności w Cesarstwie Rosyjskim była twórczość rosyjskiej inteligencji, ta jednak „wyczerpała” swoje siły w czasie rewolucji. Komunistyczni przywódcy szybko uznali, że realizacja celów partii wymaga eliminacji nie tylko wolności politycznej i gospodarczej, ale także intelektualnej. Terror okazał się dostatecznie silny, by jeszcze przed śmiercią Lenina zdusić tajne i jawne życie polityczne²⁴. Następnym krokiem było przechwycenie kontroli nad starą i nową inteligencją, która znalazła się na usługach ideologii. W sposób niepraktykowany

¹⁹ *Historia nie umarła*. Rozmowa S. Popławskiego z M. Geferem, „Więź” 1994, nr 5, s. 124.

²⁰ N. Bierdiajew, *op. cit.*, s. 56.

²¹ G. Lukács, *Historia i świadomość klasowa*, przeł. M.J. Siemek, Warszawa 1988, s. 558.

²² N. Bierdiajew, *op. cit.*, s. 65.

²³ Д.Б. Орешкин, *География электоральной культуры и цельность России*, „Политические исследования” 2001, nr 1, s. 73.

²⁴ H. Arendt, *op. cit.*, s. 371.

nawet w czasach carskich władza podporządkowała sobie prasę²⁵. Niepokornych niszczone moralnie, a w czasach stalinowskich także fizycznie.

Zdegradowane i w znacznym stopniu zdegenerowane elity polityczna i intelektualna reformującej się w latach 90. Rosji zmuszone zostały powołać do życia nowy model kultury politycznej. Podstawową kwestią było tu pytanie, czy miał on bezkrytycznie odzwierciedlać wzory przeszłości, czy przeciwnie — wprowadzić nowe wzory zachodniego indywidualizmu. Zastanawiano się, czy demokracja państwa wymaga westernizacji kultury politycznej. Odpowiedź na te pytania pozostawała bardzo trudna, o ile w ogóle możliwa. Racje wydawały się leżeć równo po obu stronach. Jedna idea wydawała się śmiertelnym wrogiem drugiej. Oswald Spengler pisał niegdyś, że to właśnie cywilizacja zachodnia porozrywała, poraniła, zatrula i udręczyła rosyjską duszę, narzucając jej formy obcej i władczej kultury²⁶. Podobnie twierdziło wielu słowianofilów, takich jak Władimir Sołowiow, Aleksandr Sołżenicyn czy Wiktor Aksiuczyc, konfrontując oryginalność i czystość rosyjskiej idei z degenerującymi ją wpływami Zachodu. Być może tu właśnie tkwi jądro kryzysu tożsamości i specyfiki kultury politycznej. Przenikające się wpływy cywilizacji wschodniej i zachodniej tworzą swoisty eklektyzm kulturowy, w którym tak naprawdę próżno szukać spistości i konsekwencji. Aleksiej Kara-Murza pisze, że problemem współczesnej Rosji jest to, że żyje ona jakby w różnych epokach i niejako w zgodzie z tym — w różnych kulturach politycznych²⁷. Po pierwszym zrywie wolności w latach 1990–1993, kiedy to wydawało się, że idea wolności na dobre zagościła w umysłach społeczeństwa, szybko przyszło bolesne otrzeźwienie — rządzący reżim był z pewnością inny, ale też jakby taki sam.

2. Przeszłość a terażniejszość

Dziewiętnastowieczny spór między okcydentalistami i słowianofilami trwa również dzisiaj. Być może właśnie tu tkwi jądro rosyjskiej specyfiki. Przenikające się wpływy cywilizacji wschodniej i zachodniej tworzą swoisty eklektyzm kulturowy, w którym tak naprawdę próżno szukać spistości i konsekwencji. Można tu zaobserwować zadziwiającą dychotomię między świadomym a podświadomym postrzeganiem rzeczywistości międzynarodowej — fascynacją i skrywaną zawiścią²⁸. Dla przeciętnego Rosjanina świat w sposób fundamentalny zawsze był podzielony na „my” i na „oni”. Jeśli dziś Rosja nie ma wystarczających sił, by poradzić sobie z „nimi”, to w powszechnej świadomości wciąż należą „im”, jak

²⁵ L. von Mises, *Mentalność antykapitalistyczna*, przeł. J. Małek, Kraków 2000, s. 53.

²⁶ O. Spengler, *Historia, kultura, polityka*, przeł. A. Kołakowski, J. Łoziński, Warszawa 1990, s. 229.

²⁷ A.A. Капа-Мурза, *op. cit.*, s. 10–14.

²⁸ Zwraca na to uwagę także H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1994, s. 151.

bardzo jest to tylko możliwe, chociażby w sposób pasywny, sprzeciwiać się²⁹. Owa niezrozumiała na pozór dychotomia świadczy o tym, że współczesne społeczeństwo rosyjskie nadal przeżywa głęboki kryzys tożsamości. Jego znamiona polityczno-gospodarcze przyciągają uwagę świata i są uznane za jądro problemu. Wydaje się jednak, że tkwi ono dużo głębiej. Rosjanom potrzebne jest dziś nowe — choć stare — poczucie tożsamości i nowe rozumienie przyszłego historycznego sensu uczestnictwa Rosji w świecie³⁰. Aleksiej Kara-Murza wykazał wszakże, że rzeczy mają się wprost odwrotnie: wyraźna uwaga, jaką większość zorganizowanych sił w kraju poświęca kwestii tożsamości narodowej, nie wskazuje na deficyt tej tożsamości (jest to założenie ukryte w myśleniu niedosłyszanych, rzekomych dostarczycieli tożsamości narodowej), ale na nadmiar przeciwstawnych twierdzeń³¹. Trudno z tym zdaniem się nie zgodzić. Być może rzeczywistość jest tak, że głównym problemem rosyjskiego społeczeństwa pozostaje chaotyczne i bezwarunkowe włączanie go w ramy coraz to nowych i sprzecznych z sobą idei, lansowanych na użytek koniunkturalnych demagogów i polityków, w gruncie rzeczy niezrozumiałych i obcych tej prawdziwej rosyjskiej tożsamości. Jej podstawą wydaje się prosty konserwatyzm uczący, że to, co nowe, często bywa gorsze od tego, co stare. Igor Bunin, przedstawiając wiele przykładów, pisał, że w swojej historii Rosja przeżywała wiele prób modernizacji, za każdym razem kończyły się one jednak krokiem w tył, tryumfem reakcji. Co ważniejsze, opinia publiczna zawsze stawała po stronie „reakcjonistów”, ciesząc się z porażki reformatorów. Oznaczało to nie tylko ich osobisty dramat, ale też odsunięcie przeobrażeń na całe lata i dziesięciolecia. Zdaniem Bunina Rosja stanęła przed kolejnym wyborem: albo przekreślić doświadczenia modernizacji i wpaść w błoto reakcji, albo skorygować błędy przeobrażeń lat 90. i wrócić do reform, przywracając tym samym Rosję wspólnocie europejskich społeczeństw³². Czy Rosjanie są jednak na to rzeczywiście gotowi? Steven Rosefielde twierdzi, że najpierw należałoby zmienić genetyczny kod „ruskiego niedźwiedzia”³³, przy czym Rosjanie — zdaniem autora — doskonale wiedzą, jak należy postępować, tylko z trudno wytłumaczalnych powodów (kulturowych?) tego nie robią. Wydaje się, że Rosefielde jest jednak w błędzie. Owe powody są coraz łatwiejsze do wytłumaczenia, a sprowadzanie ich do kwestii kulturowo-mentalnych jest zwyczajnie zbyt prostym uproszczeniem. Rosjanie i sama Rosja cierpią na nadmiar państwa i władzy, które dodatkowo nie są w stanie realizować funkcji do których zostały powołane. Władza szuka

²⁹ Czytaj: Б. Дубин, „Противовес”: символика Запада в России последних лет, „Pro et Contra” 2004, nr 3, t. 8, s. 23 n.

³⁰ B. Cywiński, *Sieroty po imperium*, „Rzeczpospolita” 25.05.2002.

³¹ А.А. Кара-Мурза, *Нужен ли России право-левый синтез?*, „Независимая газета” 23.11.1996.

³² И. Бунин, *Драма модернизации и болото реакций*, <http://www.politcom.ru/2003/pvz305.php> (dostęp: 7.09.2006).

³³ S. Rosefielde, *Russia in the 21st Century: The Prodigal Superpower*, Cambridge 2005, s. XV.

więc uzasadnienia swojej pozycji, wskazując na potrzeby państwa, przy czym wewnętrznym wrogiem ma być aktywne i niezależne od władzy społeczeństwo. W celu ukrycia swojej niekompetencji rządzący wylansowali dwa mity. Pierwszy z nich mówi o prawosławnym narodzie, obdarzonym unikalnymi, duchowymi cechami, które pozwalają mu pretendować do odegrania mesjanistycznej roli w historii świata. Rolę tę, w zgodzie z mitem, może urzeczywistnić tylko dzięki bezgranicznej wierności i bezwzględnemu podporządkowaniu prawosławnemu, samowładnemu państwu, w służbie któremu powinien dobrowolnie zrzec się swoich politycznych i obywatelskich praw. Mit drugi mówi o narodzie złożonym z inercyjnych, pasywnych i leniwych ludzi, niezdolnych do niezależnej i samodzielnej inicjatywy, wymagających „uprawy” za pośrednictwem technologii propagandy politycznej i socjotechniki. Rozgłasza się przy tym tezę, że tylko przy takiej „opiece” władzy można poprowadzić społeczeństwo w kierunku gospodarki rynkowej, do której Rosjanie nie dorośli i którą odrzucają³⁴. Oczywiście konstatacją jest fakt, że państwo nie tyle nie umiało stworzyć warunków do stworzenia społeczeństwa obywatelskiego w Rosji, co świadomie działało przeciwko jego ukształtowaniu się. Nawet procedury demokratyczne, prawda, że z pewnym wahaniem, zaczęły być traktowane jedynie jako plebiscyt poparcia dla władzy. W ten sposób władza polityczna zaczęła świadomie ograniczać, a w końcu realnie tracić zdolność komunikowania się z aktywną częścią Rosjan, postrzeganych coraz częściej jako przeciwnicy abstrakcyjnego „interesu zbiorowego”. Wina za taki stan rzeczy nie leży tylko po stronie rządzącego reżimu, winne jest też społeczeństwo, które rozpadło się na kilka izolujących się segmentów dbających tylko o swoje partykularne „klasowe” interesy. Czy jest jeszcze szansa, aby odwrócić tę tendencję? Leontij Byzow pisał, że kryzys lat dziewięćdziesiątych obejmował cały cykl formowania się nowej rosyjskiej tożsamości, który zaczął się od liberalnych iluzji, a zakończył chwilę potem ich głębokim kryzysem i aktywnym poszukiwaniem nowej tożsamości „postliberalnej”. Proces ten bardzo się przeciąga. W politycznym życiu Rosji powstała wielka nisza, z której wyszli co prawda liberałowie pierwszej fali, ale której nigdy nie mogli wypełnić tradycjoniści. Owa nisza jest otwarta przed nową rosyjską klasą średnią³⁵, nową elitą klas średnich, która potrafiłaby bronić społeczeństwa w konfrontacji z władzą³⁶. Ta jednak na razie, o ile w ogóle istnieje, nie wydaje się gotowa do podjęcia swojej historycznej roli. W Rosji elity używają „kierowanej demokracji” do kontrolowania prawdziwej reprezentacji, często oburzonej większości, która postrzega siebie

³⁴ Т. Кутковец, И. Клямкин, *Новые люди в старой системе*, „Новые известия” 2002, nr 170–171.

³⁵ Л. Бызов, *Становление новой политической идентичности в постсоветской России: эволюция социально-политических ориентаций и общественного запроса*, [w:] *Российское общество: становление демократических ценностей?*, ред. М. Макфол, А. Рябов, Москва 1999, s. 47.

³⁶ Д.Б. Орешкин, *op. cit.*, s. 73.

jako przegranych w procesie odejścia od komunizmu. Owe elity opanowały takie instytucjonalne elementy demokracji, jak partie polityczne, grupy interesu, finanse, wybory i środki masowej informacji, głównie zresztą dla jedyne go celu — pozostania przy władzy. Jeszcze groźniejsze dla demokracji wydaje się faktyczne zablokowanie przez reżim dróg społecznej cyrkulacji. Niezależna od reżimu czy związanych z nim koterii kariera jest dziś równie trudna jak w czasach komunistycznych. Nowa polityczno-biznesowa oligarchia zaczęła żyć własnym życiem, nie zważając na społeczeństwo, jeśli to nie stawało się powodem „wzmoczonej troski”. Wybory są co prawda przeprowadzane regularnie, ale nie dostarczają okazji do przenoszenia władzy. Odbywają się raczej po to, by ją uprawomocnić. Kluczem do systemu stało się stworzenie równoległej politycznej rzeczywistości. Rosyjski projekt z „demokracją bez reprezentacji” doskonale pasuje formą do komunistycznej propagandy „radzieckiego państwa demokratycznego” — cel jest taki sam — utrzymać monopol władzy, ale też zmonopolizować ewentualną konkurencję.

Jaką rolę w systemie politycznym Rosji odgrywa społeczeństwo? Załamanie normatywnych regulatorów życia społecznego i związane z tym zjawisko anomii wywołało zapotrzebowanie na rozwiązania autorytarne. W przypadku społeczeństwa współczesnej Rosji możemy mówić o klasycznej, zbiorowej „ucieczce od wolności”. Wolność pozostała zresztą pojęciem pustym i nie do końca zrozumiałym. Jego znaczenie wyczerpuje ewentualna możliwość korzystania z niej bez głębszej refleksji, czy jest to możliwość rzeczywista, czy tylko iluzoryczna. Przykładowo, Rosjanie mają prawo do wzięcia udziału w wyborach, z którego zresztą dosyć masowo korzystają, tak naprawdę o niczym nie są jednak w stanie zdecydować. Wyborcom nie udało się odsunąć w 1996 roku bardzo niepopularnego Jelcyna. W kolejnych wyborach grupa rządząca zdecydowała *de facto* sama, kto ma być następnym prezydentem. Reżim od 1993 roku zapomniał o referendum, głos społeczeństwa przestał się liczyć w kalkulacjach politycznych. Wspomniane tu zwycięstwa wyborcze Jelcyna i Putina³⁷, jak również sukcesy wyborcze kolejno tworzonych tzw. partii władzy wskazują, że Rosjanie ulegają manipulacji politycznej. Dostrzegł to zresztą także reżim polityczny, stąd przejście kontroli nad dystrybucją informacji. Okres rządów prezydenta Putina pokazuje, że bliska analogia systemów władzy państwowej ZSRR i Rosji jest pozytywnie odbierana przez większość obywateli Federacji. Świadczy to, że w tym wypadku mamy do czynienia nie z dojrzałym społeczeństwem obywatelskim, lecz ze społeczeństwem politycznie nieufornym. Rosjanie mają w sobie specyficzny składnik konserwatywnej mentalności, który każe im funkcjonować w zgodzie z tradycją i w posłuszeństwie wobec autorytetu i władzy. Nadaje on ton kulturze politycznej i normom zachowania politycznego. Zachowania polityczne obywateli po

³⁷ Mimo że Putin obecnie jest „tylko” premierem, w dalszym ciągu kontroluje państwo, a reżim jest budowany wokół jego osoby. Premier niewątpliwie pozostaje także człowiekiem numer jeden w oczach społeczeństwa. Б. Дубин, *Режим разобщения*, „Pro et Contra” 13, 2009, nr 1, s. 11.

1999 roku przestały być spontaniczne i coraz bardziej dokonują się wedle wzorów ustalonych przez władzę. Ich pierwszym kulturowym paradygmatem jest to, że władza ma zawsze rację. W Rosji carów i pierwszych sekretarzy nie było w zasadzie klasy średniej. Wertykalna stratyfikacja społeczna obejmowała wąską grupę rządzącą i ogromną rządzoną, w której dominowali zależni dosłownie od wszystkich chłopci. Rządzonym przez stulecia odmawiano prawa do własnego zdania i personalnej tożsamości. Konsekwencją tego było kulturowe zachowanie wobec władzy objawiające się specyficznym brakiem samodzielności. Przeciętny mieszkaniec Rosji, chociaż często nie rozumiał władzy, to z reguły nie był zdolny do zaprezentowania własnego zdania, a tym bardziej do buntu, raczej akceptował ją, budując w zbiorowej i indywidualnej świadomości jej wręcz bajkowe obrazy. Kiedy reżim tego wymaga, ludzie protestują więc przeciw Czeczenom, „oligarchom”, nienawidzą Zachodu i NATO, chcą bronić Jugosławii czy Iraku, z nostalgią wspominają ZSRR; kiedy linia władzy jest inna, nastroje społeczne ulegają radykalnej zmianie. Takie falowanie pod wpływem władzy politycznej, nastrojów i sympatii nie jest niczym zaskakującym i specyficznym rosyjskim. Dość wspomnieć antyfrancuskie nastroje w USA i antyamerykańskie we Francji w czasie konfliktu o Irak na początku 2003 roku. W Rosji zachowywanie się społeczeństwa wedle intencji reżimu politycznego przybiera jednak daleko szersze rozmiary. Czym bowiem wytłumaczyć, że Rosjanie zachowują się i głoszą tak, jak chce władza? W Rosji od wielu lat nie było żadnych masowych protestów czy strajków, ludzie nie wyszli na ulice nawet w czasie tragicznego dla nich krachu finansowego latem 1998 roku, nie upominają się o deptaną przez władzę niezależność mediów. Władza polityczna stworzyła sztuczną rzeczywistość, w której obywatele odnajdują swoją wolność. Można wyjeżdżać za granicę, czytać różne (niezależne?) gazety, oglądać różne (niezależne?) programy telewizyjne, zarabiać, bez lęku (choć przyciszonym głosem) krytykować przy niedzielnym obiedzie prezydenta i w razie niezadowolenia zagłosować na antyputinowską opozycję. To na razie wystarczy. Wobec narastających w łonie społeczeństwa sprzeczności jako antidotum na depryzację przeciętnego Rosjanina są urządzone co pewien czas przez reżim „igrzyska”, w których ofiarami są Czeczeńcy, islamiści, „oligarchowie”, konsumpcjonistyczne, „antysłowiańskie” i „antyrosyjskie” społeczeństwa oraz rządy dawnego bloku wschodniego.

Weberowska typologia panowania legalnego mówi, że legitymizacja władzy może oprzeć się na charyzmie, tradycji oraz „legalności” uzasadnionej poprzez racjonalnie ukształtowane reguły „kompetencji rzeczowej”³⁸. Jak bardzo ma ona przełożenie na rosyjską rzeczywistość? Silna, autorytarna władza w Rosji opiera się na szerokiej bazie społecznej i licznych sojusznikach reżimu. Jej propagandową legitymizacją jest efektywność i bezalternatywność. Można przy tym wyróżnić szeroki zespół czynników, wzorców i norm będących rzeczywistą

³⁸ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 57.

podstawą legitymizacji władzy. Przede wszystkim jest to połączenie autokratycznej tradycji z demokratyczną legitymizacją poprzez wolne wybory, tj. swoiste zespolenie elementów panowania tradycyjnego i legalnego. Dla wielu słowo „prezydent” było tylko kolejną figurą semantyczną, ponieważ w rzeczywistości wydawało się niczym innym jak nowym określeniem genseka, podobnie zresztą w przeszłości odbierano wymianę cara na pierwszego sekretarza partii³⁹. Element legitymizacji tradycyjnej rosyjskiego reżimu politycznego jest więc kwestią dosyć ważną. Jej istota polega na szczególnej mitologizacji władzy. Istotne jest tu również pewne misterium, które towarzyszy pojawieniu się, przekazywaniu i obejmowaniu rządu. Dotyczy to zresztą także społecznej percepcji rządzących, w równie znacznym stopniu zmitologizowanej. Jurij Piwowarow i Andriej Fursow twierdzą, że immanentną cechą rosyjskiej władzy jest jej zdystansowanie się od społeczeństwa. W przeciwieństwie do krajów Zachodu w Rosji reżim nie stawiał sobie za cel wytwarzania organizmu społeczeństwa obywatelskiego, przeciwnie — starał się zachować pełny monopol władzy, ponieważ jakakolwiek próba zniwelowania owego dystansu mogłaby być dla niego niebezpieczna⁴⁰. Legitymizacja władzy w „rosyjskim systemie”⁴¹ ma, zdaniem wspomnianych autorów, swoje podłoże transcendentalne. Jej istotą było wpajane społeczeństwu przekonanie, że nie jest ono zdolne pojąć samej istoty i treści władzy, a reżim nie potrzebuje uznania płynącego z jego strony. Władza pochodzi od Boga, od „historii”, „od obiektywnych praw rozwoju społecznego” itp. Reżim nie potrzebuje obywateli, ale poddanych pojmujących i realizujących jego intencje. Władza nie może więc być elementem targów czy politycznych kompromisów przypisanych demokracji. Jakikolwiek demokratyczny model rozdzielenia i demonopolizacji uprawnień jest sprzeczny z naturą „rosyjskiego systemu”. Władza wybierana, posiadająca pełnomocnictwa, które można jej odebrać, przestaje być „Rosyjską Władzą”⁴². Wydaje się, że władza w dzisiejszej Rosji (także w aspekcie historycznym) opiera się na pewnej, niemającej wyraźnych granic, części społeczeństwa, będącej swoistym, socjalnym wektorem, przez który przechodzi proces politycznego zarządzania i wypełniania funkcji „nosiciela legitymizacji”⁴³. Od jej liczebności, różnorodności i potencjału zależy przyjęcie i wypełnienie woli rządzącego podmiotu. Owych „nosicieli legitymizacji” — armii, prawosławia, społeczeństwa, w dzisiejszych warunkach chyba również kapitału — nie można utożsamiać z żadną horyzontalną warstwą czy grupą, ponieważ z jednej strony

³⁹ В.Б. Кувалдин, *Президентская и парламентская республики как формы демократического транзита*, „Политические исследования” 1998, nr 5, s. 41.

⁴⁰ Ю.С. Пивоваров, А.И. Фурсов, *op. cit.*, s. 38.

⁴¹ Rozumianym jako forma kontroli władzy nad społeczeństwem.

⁴² Л.Е. Бляхер, „Презумпция виновности”. *Метаморфозы политических институтов в России*, „Pro et Contra” 7, 2002, nr 3, s. 83.

⁴³ Zob. Д.М. Воробьев, *Носитель легитимности (Российская политическая традиция организации социального адреса Власти)*, „Политические исследования” 2003, nr 5.

żadna warstwa czy grupa społeczna nie wchodzi w całości, a z drugiej — włącza ona w siebie przedstawicieli wszystkich warstw i grup społecznych istniejących w tym lub innym momencie. Tak więc władza w Rosji opiera się na wszystkich warstwach i grupach społecznych, jednak nie w sposób absolutny, to znaczy nigdy nie uzyskuje w nich całkowitego poparcia. Z drugiej wszak strony w każdej grupie czy warstwie społecznej, niezależnie od stopnia ich instytucjonalizacji, reżim może liczyć na znaczący potencjał poparcia — sojuszników reżimu. W zakresie poszczególnych struktur i grup społecznych jest to więc bardziej poparcie wertykalne niż horyzontalne. Od siły i popularności rządzących zależy horyzont legitymizacji w danej strukturze i w danym okresie. W takiej konstrukcji poparcia zawiera się niewątpliwa siła reżimu, ponieważ, dysponując potencjałem legitymizacji w każdej z makro- i mikrostruktur społecznych, jest on zdolny kontrolować je i zmuszać tym samym do uległości. Z drugiej strony, w razie otwartego buntu, nie dysponuje żadną siłą w pełni i bezwarunkowo zintegrowaną wokół idei poparcia czy obrony reżimu.

Rosja jako kontynuacja ZSRR

Przeobrażenia systemu politycznego ZSRR/Rosji dokonywały się według określonego schematu, którego celem była odbudowa autorytetu władzy, a także jej centralnego i dominującego miejsca w państwie. W dużym stopniu wynikało to z przesłanek społeczno-kulturowych, społecznej potrzeby, by odtworzyć historyczny model silnej władzy politycznej. Wiele elementów składowych współczesnego systemu politycznego Rosji jest więc prostą kontynuacją tradycji i rozwiązań z poprzednich epok. Zostały one włączone do systemu politycznego dzisiejszej Rosji, a ich szeroka adaptacja pozytywnie wpłynęła na obecną stabilność państwa. Wyłaniająca się w procesie transformacji kultura polityczna okazała się w dużym stopniu funkcjonalna w stosunku do kultury politycznej w poprzednim systemie. Było to zaskakujące, ponieważ wydawało się, że procesy transformacji przełomu lat 80./90. bezpowrotnie rozbiły dawne struktury społeczne i radziecką mentalność społeczeństwa. Okazało się jednak, iż czynnik kulturowy tkwił dużo głębiej niż szczep komunistycznego siewu. Jego powtórnej adaptacji służyło załamanie sowieckiej ideologii i poszukiwanie nowego ładu. Tu zaś najłatwiej było zwrócić się do bogatej tradycji historycznej, a tym samym w kierunku ograniczenia wolności na rzecz jakiejś formy autokracji. Ograniczenie demokracji na rzecz silnej władzy przyczyniło się przy tym do wzrostu sprawności i spójności systemu politycznego. Ostatecznie Rosjanie wybrali stabilizację postradzieckiej proveniencji niż chaos pierwszych lat demokratyzacji.

W rosyjskim życiu politycznym zachowano bardzo wiele elementów z poprzednich konstrukcji ustrojowych. Najważniejszymi składnikami tego „spadku” były: zachowanie władzy przez dużą część polityków z dawnego układu,

elementy sowieckiej mentalności i zachowań, skłonność do klientelizmu i serwilizmu zarówno w społeczeństwie, jak i wewnątrz elit. Niektóre elementy dawnego układu nie tylko zostały zaadaptowane do nowej rzeczywistości, ale uległy wręcz pogłębieniu. Takie zjawiska, jak korupcja, przemieszczanie się centrów władzy w stronę „ciemnych”, nielegalnych struktur, lekceważenie norm prawnych, sprzeczności zachodzące między oficjalną propagandą a realnym życiem, z pewnością były zjawiskiem częstym w ZSRR, ale to współczesna Rosja nadała im charakter quasi-legalny, a już prawie na pewno akceptowalny. Charakterystyczną cechą komunizmu był głęboki podział między władzą a społeczeństwem. Ten podział, choć w znacznie uboższej formie, wystąpił także w nowej Rosji. Świadczyły o tym chociażby badania opinii publicznej, w których respondenci wskazywali na brak zaufania do ludzi i instytucji władzy. Pewnym przełomem był dopiero niespotykany wzrost zaufania do Putina. Fenomen jego popularności wynikał jednak nie tyle z rzeczywistych dokonań tego polityka, ile raczej z nagromadzonej przez lata pokaźnej sumy oczekiwań społecznych, fatalnej reputacji Borysa Jelcyna oraz umiejętnie podsycanej przez maszynę propagandy państwowej nadziei na lepszą przyszłość. Ważną spuścizną czasów ZSRR była potężna biurokratyzacja państwa. Jej znacząca rola jest dostrzegalna również dzisiaj. Pozostaje ona nie tylko mechanizmem umożliwiającym funkcjonowanie nowego systemu, ale jest też nosicielką politycznych przyzwyczajzeń i tradycji posłuszeństwa wobec władzy. Mimo tak silnego zakorzenienia obecnego systemu politycznego w systemie ZSRR, co stanowi swoisty paradoks w historii całego dawnego bloku wschodniego, tylko w Rosji do władzy ani razu nie powrócili postkomuniści.

Elementy systemu politycznego sprzed 1991 roku zaadaptowane do systemu politycznego współczesnej Rosji w przytłaczającej większości są rozwiązaniami umożliwiającymi powrót do autorytarnej formy rządów. Wiele z elementów konstrukcji politycznej tworzonej po 1991 roku miało swój pierwowzór czy odpowiednik w systemie politycznym ZSRR. Przede wszystkim możemy tu wymienić: ograniczoną rolę polityczną rządu i parlamentu, dużą rolę norm, symboli i zwyczajów o charakterze pozakonstytucyjnym i pozaprawnym w bieżących działaniach politycznych, znaczny udział grup interesu w procesie formułowania i realizowania polityki państwa, specyficzną kulturę polityczną charakteryzującą się uległością wobec jakiegokolwiek władzy przy braku akceptacji personalnej autonomii jednostki, dużą łatwość, z jaką społeczeństwo poddaje się zabiegom socjotechniki i manipulacji politycznej, podobne cele systemów ZSRR i Rosji zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej, silną i skupioną w całości wokół Kremla władzę polityczną — w formie nawiązującej do władzy pierwszych sekretarzy, formę rosyjskiego federalizmu — utrzymywanie siłą skłonnych do secesji republik, przy ograniczonym zainteresowaniu z ich strony losem państwa jako całości, fasadowość wielu elementów systemu politycznego, począwszy od partii politycznych, na normach konstytucyjno-prawnych skończywszy,

podobna jak w czasach ZSRR marginalizacja i instrumentalne traktowanie społeczeństwa, ściśle podporządkowanie resortów siłowych politycznemu centrum, przy równoczesnym ograniczeniu nad nim kontroli, budowa „skartelizowanego” państwa, w którym polityczne centrum i powiązane z nim grupy interesów mają faktyczny monopol władzy.

Stwierdzenie, że system polityczny Rosji jest zaledwie zmodernizowaną wersją systemu politycznego ZSRR byłoby jednak niewybaczalnym nadużyciem. System komunistyczny wyróżniało trzy główne cechy: totalitarny reżim polityczny, absolutna dominacja posiadania państwa w gospodarce i niedobór dóbr jako podstawowy składnik ekonomicznego i politycznego życia⁴⁴. Cechy te zostały w Rosji w zasadzie wyeliminowane. W wyniku zachodzących przeobrażeń dokonano bardzo głębokich, fundamentalnych czy wręcz rewolucyjnych zmian w systemie politycznym i społecznym. Przede wszystkim dotyczyły one sfery stosunków politycznych, tj. sposobu formowania władz i samej istoty funkcjonowania systemu politycznego. Do historii odeszło państwo partyjne, oparte na całkowitym zespoleniu władzy i własności, absolutnym podporządkowaniu społeczeństwa reżimowi i groźnej ideologicznej doktrynie partyjno-państwowego totalitaryzmu. Na jej miejscu pojawił się zupełnie nowy model stosunków politycznych, eklektycznie łączący często sprzeczne z sobą tendencje: autorytaryzm i demokrację, nepotyzm, „oligarchizację”, a także absolutyzm w formie „samodzierżawia”⁴⁵. Na pierwszy rzut oka takie nagromadzenie w systemie politycznym różnych, często niewspółgrających z sobą elementów, może sprawiać wrażenie chaosu, praktyka pokazuje jednak, że system polityczny w Rosji cechuje się własną, specyficzną logiką i harmonią. Co więcej, współlistnienie w nim różnych form reżimu powoduje znaczną elastyczność władzy, a tym samym jej zdolność do szerokiej adaptacji i funkcjonowania w stale zmieniających się warunkach okresu przeobrażeń. Fundamentalnym problemem transformacji politycznej stała się dychotomia między konstytucyjną podstawą państwa z jego oficjalnymi instytucjami a realną praktyką. Prowadziła ona do wielu konfliktów pomiędzy instytucjonalnymi i nieinstytucjonalnymi uczestnikami życia politycznego, aspirującymi do odgrywania głównych ról w systemie politycznym. Stopniowe ograniczanie przez Kreml samodzielności i uprawnień innych konstytucyjnych ośrodków władzy powodowało, że ich rolę zaczęły przejmować różnego rodzaju nieformalne układy personalne, a także powiązane z reżimem grupy interesu. Polityka przestała być prywatnym poletkiem partyjnej kliki. Faktem jest, że także w końcowym okresie funkcjonowania ZSRR władza nie była monolitem, jednak w Rosji konflikty i różnice interesów wyszły z gabinetów, stając się swoistą normą polityczną, stałym i dostrzegalnym elementem systemu. Dużą

⁴⁴ V. Mau, *The logic of Russian transition trends and results of the first post-communist decade*, „Russia in Global Affairs” 2, July–September 2004, s. 47.

⁴⁵ Л. Шевцова, *Россия: логика политических перемен*, [w:] *Россия политическая*, ред. Л. Шевцова, Москва 1998, s. 320.

i stopniowo przyswajaną wartością stała się przy tym umiejętność ich regulowania. O ile w latach 1991–1993 dochodziło jeszcze do zbrojnego rozstrzygnięcia spornych kwestii, o tyle w późniejszym okresie konflikt nie przekraczał w zasadzie reguł demokratycznej konfrontacji. W tym wypadku umiejętność jego regulowania można byłoby więc uznać za przejaw kielkującej demokratyzacji życia politycznego. Jednak nie do końca. Podstawowy udział w „cywilizowaniu” konfliktów miało stopniowe umacnianie pozycji prezydenta. Pogłębiająca się po 1993 roku praktyka rozwiązywania sporów poprzez nieformalne rozmowy i powoływanie równie nieformalnych organów, tj. różnego rodzaju „okrągłych stołów”, powodowała stopniowe ograniczanie integracyjnej roli organów przedstawicielskich, partii politycznych, a także funkcji Sądu Konstytucyjnego, przyczyniając się jeszcze bardziej do wzrostu politycznej roli władzy czy szerzej — Kremla.

Komu jest potrzebna rosyjska demokracja?

Utrwaleniu się rosyjskiej demokracji nie sprzyjała ani kultura polityczna społeczeństwa, ani realne cele władzy. Można nawet postawić ostrożną tezę, że prawdziwa demokratyzacja w Rosji nigdy nie miała realnych obrońców. Zarówno Jelcyn, jak i Putin mieli wolę zbudowania systemu demokratycznego, ale jego ewentualne powstanie okazało się groźne zarówno dla elit, jak i (w rozumieniu obu prezydentów) samego państwa. Rosyjskie elity poza topniejącymi grupami autsajderów politycznych oraz komunistów nie były zainteresowane prawdziwą demokratyzacją Rosji. Rzeczywiście wolne wybory mogłyby zakwestionować funkcjonujący podział ról i wpływów w państwie. Również społeczeństwo nie było zainteresowane głębszą demokratyzacją, która kojarzyła się z chaosem pierwszych lat funkcjonowania postradzieckiej Rosji. Rosyjska demokratyzacja nie miała swoich liderów (poza niewielkimi grupami demokratów). Przede wszystkim demokratyzacja nie mogła oprzeć się na elitach biznesowych, te były zainteresowane utrzymaniem swojego kondominium władzy z biurokracją i elitą rządzącą. Elity nie stawiały sobie za cel politycznej modernizacji państwa, ale utrzymanie i rozwój swojej dominującej pozycji politycznej i finansowej oraz doprowadzenie do jej międzynarodowego uznania. Dojście do władzy demokratów, komunistów czy nacjonalistów mogłoby pociągnąć za sobą rozliczenia (demokracji) czy nawet zakwestionowanie (komuniści, nacjonalisci) prywatyzacji, a więc podstawy fortun oligarchów. Rosyjscy demokraci to w dużym stopniu autsajderzy polityczni, którzy kwestionowali i kwestionują system tylko dlatego, że znaleźli się poza elitami władzy. Autentyczną demokratyzacją Rosji od początku przeobrażeń nie były zainteresowane mocarstwa europejskie i USA. W ich interesie leżało utrzymanie w Rosji silnej i stabilnej władzy, która potrafiłaby kontrolować konflikty na obszarze postradzieckim,

zasoby broni strategicznej i dostarczałyby surowce energetyczne. Rosyjska demokracja tak naprawdę nigdy nie miała więc realnego wsparcia zewnętrznego. Poparcie udzielone Jelcynowi przez Zachód w 1993 i w 1996 roku było głosem przeciw komunistom i nacjonalistom, ale w konsekwencji także przeciwko demokracji. Po 2000 roku Zachód tylko sporadycznie, i pomijając krótkotrwałą sytuację po wojnie Rosji z Gruzją w 2008 roku, jedynie werbalnie upominał się o wolność w Rosji. Rosyjski autorytaryzm był budowany głównie w oparciu o kompromis i konsensus elit, a nie poprzez konflikt — jest to też jego istotna specyfika. Autorytaryzm w założeniu nie defragmentaryzował rosyjskiej sceny politycznej (i społecznej), ale ją jednoczył. Kompromisy możemy obserwować na wielu kluczowych etapach rosyjskich przeobrażeń. Tak było jesienią 1991 roku, kiedy udało mu się osiągnąć porozumienie ze Zjazdem Deputowanych Ludowych w sprawie udzielenia Jelcynowi specjalnych pełnomocnictw w imię mglistych obietnic intensyfikacji reform. Za szczególnie istotny kompromis zawarty między Kreml i opozycją można uznać start KPFR i LDPR w wyborach parlamentarnych 1993 roku. Ich zgoda na udział w elekcji faktycznie sankcjonowała wcześniejsze niedemokratyczne działania prezydenta. Z drugiej strony zawieszenie broni z Kreml dało komunistom mandat do legalnego działania, którego to prawa Jelcyn wcześniej im odmawiał. Prezydent zawierał istotne kompromisy z politykami, którzy mogli mu dać namacalne korzyści polityczne (Łużkow, Lebied', Primakow), regionalnymi liderami i wielkim biznesem. Szczytowym osiągnięciem sztuki gry kompromisem było zbudowanie wielkiej proprezydenckiej koalicji, która dała Jelcynowi drugą kadencję. Istotnym kompromisem w układzie Kreml–opozycja było powołanie na urząd premiera Primakowa w 1998 roku. Wynikiem kompromisu w łonie elit rządzących było też wysunięcie w 1999 roku na stanowisko premiera Putina (a także Miedwiediewa w 2008). Niejako przy okazji osiągnięto porozumienie dotyczące funkcjonowania w życiu politycznym i gospodarczym przedstawicieli Jelcynowskiej „familii”. O sile tego układu może świadczyć fakt, że w Rosji została utrzymana rola dawnych elit jelcynowskich — o ile zgodziły się one na nowy układ reguł w państwie. Po 2004 roku opozycyjność stała się ściśle limitowana przez Kreml, a partie, które mogły mieć jakikolwiek wpływ na bieg spraw politycznych (głównie komuniści i nacjonałiści), utraciły wolę do realnego reprezentowania odrębnego — lub po prostu innego, niż władza — zadania. W Rosji nastąpiła faktyczna depolityzacja społeczeństwa zajętego swoimi sprawami bytowymi. Głosem „opinii publicznej” są środki masowej informacji, tyle że jest to głos przeważnie zgodny z oczekiwaniami władzy.

FAILED PROJECT — A DEMOCRATIC RUSSIA

Summary

The reasons for the collapse of the processes of democratization in Russia can be described by four factors: 1. Understanding and perception of power in Russia at the level of the governed and the rulers has a largely historical and cultural background. 2. Russian authoritarianism is based on a combination of formal rules of democracy, psychological factors and political culture of subordination of Russian society; 3. Contemporary political and social situation in Russia is a result of the fact that the Soviet system was not rejected, but only modified. 4. And last but not least, in Russia, there were only few and insignificant forces interested in the actual democratization of the state.